

ZIEMIA LUBELSKA

A. W. R. i O. P.
ul. Hoba 98
Dep. 11
205.

Z treści:

- Martwe idee
- Pan Prezydent R. P. w obozie P. W. K.
- Kłeska pożarów w Lubelszczyźnie
- Tragiczna wyprawa po mleko do piwnicy

Rok wydawnictwa XXVII.

Lublin, piątek 31 lipca.

Rok 1931.

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki № 2. — Telefon: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. — Konto w P. K. O. № 68.096. — Adres telegraficzny: Lublin, „Ziemia Lubelska”. — Skrytka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja owarła od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Rękopisy Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odosobnienia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 38.75, z odosobnieniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł, kwartalnie 12 zł, rocznie 48 zł, zagranicą miesięcznie 8 zł, kwartalnie 24 zł, rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odosobnieniem 3.25 i z przesyłką pocztową złotych 3.75.

Ceny ogłoszeń: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 25 groszy, w tekście 40 groszy, za tekst 20 groszy (w składzie 9 spacji). Nadesłane i bezimiennie 25 gr. Drobne za 1/2 strony zł. 1.200, 1/4 strony zł. 650, 1/8 strony zł. 320, 1/16 strony zł. 170. Za tekstem w składzie 9 spacji 1/2 strony zł. 950, 1/4 strony zł. 500, 1/8 strony zł. 250, 1/16 strony zł. 140. W niedzielę i święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnicy: odpowiedzialność nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.

„Zeppelin” powrócił niespodziewanie z podbiegunowego lotu

BERLIN, 30.7. (tel. własny). „Graf Zeppelin” przerwał swój lot do okolic podbiegunowych i jut wczoraj zawrócił. Według doniesienia z okrętów, przebywających na wodach Oceanu Lodowego wczoraj widziano sterowiec nad Nową Ziemią, później w okolicach Archangielska, a wieczorem sterowiec znajdował się już nad jeziorom Onega. Prawdopodobnie jeszcze dziś przed południem „Hr. Zeppelin” wylądował w Leningradzie.

W środę rano przelecieliśmy nad Ziemią Północną, nad którą wisiała gęsta mgła, co uniemożliwiło nam odnalezienie Uszakowa, przywódcy zimującej tam grupy. Po przelecieciu nad Ziemią Północną sterowiec skierował się nad półwysp Talmir, a następnie nad wyspę Dicksona, gdzie przy pomocy spadachronów zrzucono paczki, przeznaczone dla Uszakowa.

W środę dnia 29 b. m. Zeppelin doleciał do Nowej Ziemi, gdzie nakręcano filmy kinematograficzne. Kierujemy się drogą na Archangielsk do Leningradu, gdzie przy będziemy prawdopodobnie w czwartek dnia 30 b. m. między 5 a 6 godz. według czasu moskiewskiego.

Laval i Briand mają jechać do Berlina i Rzymu

PARYŻ, 30.7. (tel. wł.). Prasa podaje bez komentarza wiadomości ze źródeł berlińskich, jakoby rewizja Laval i Brianda w Berlinie miała nastąpić w pierwszej połowie sierpnia. Ze strony urzędowej wiadomości tej nie potwierdzono, ale też nie zaprzeczono.

terminie udać się do Rzymu, celem odbycia z Mussolinim rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu. Doniesienia angielskie jakoby wszystkie trudności były już pokonane i francusko-włoskie porozumienie morskie było kwestią bliskiej przyszłości nie odpowiadają prawdzie.

Nowy lot prof. Piccarda do stratosfery

BRUKSELA, 30.7. (tel. wł.). „La Dernière Heure” donosi, że prof. Piccard zamierza niedługo podjąć nowy lot do stratosfery. Piccard zamierza osiągnąć o wiele większą wysokość, niż podczas pierwszego lotu. Start balonu odbędzie się prawdopodobnie w Friedrichshafen.

Piccard oświadczył miał, że niemieccy i francuscy inżynierowie zamierzają wykorzystać rezultaty pierwszego jego lotu do budowy samolotów stratosferycznych. W sprawie tej prof. Piccard pisał już z kolegami inżynierskimi.

Kino-Teatr „CORSO”

Od wtorku 28 lipca 1931 r. PREMIERA! Film niemej wersji Potężny dramat salomonowo-erotycki z życia wiewiromiejskiego ilustrujący różne sprawy, zbrodnie i tajemnice straszliwego opryska zwanego pod przydomkiem „Tygrysa”

TYGRYS

Emocjonujący sensacyjny film o wielkim napięciu i interesującej treści. W rolach głównych: Charlotte Susa — Harry Frank

„ADIEU! ŻEGNAMY WAS!”

Udział biorą: Nita Tomska, Br. Romaniszyn, Z. Słowiński. Scenarzy w sztuczach. — Do obrazu i do rewji przygrywa muzyka koncertowa Początek seansu o g. 6.30, w razie niepogody o g. 6. Ostatni seans o g. 10 w Ceny miejsc od 1 zł. razem z nadprogramem na scenie.

Kino-APOLLO-teatr

Od piątku 31 lipca rb. Premiera! Przepiękny podwójny program!

1) Ilm. Uroczą, kuszącą, powabną IMOGENA ROBERTSON w wielkim fascynującym dramacie erotycznym p. t.

Górska Krew

2) Ilm. boski RAMON NOVARRO w monumentalnym arcydziele lotniczym, przewyższającym pod względem rozmachu wykonania, artystycznym i genialnej techniki wszystko dotąd widziane p. t.

Skrzydlata Flota

W sezonie letnim: III — 70 gr. II — 1 zł. I — 1.50. Ceny miejsc od 1 zł. razem z nadprogramem na scenie.

W sprawie stosowania do skór miar metrycznych zamiast angielskich

WARSZAWA, Pat. W związku z wydanym przez Główny Urząd Miar i Wag okólnikiem, mocą którego miara powierzchni skór miałaby być oznaczana wyłącznie w decymetrach kwadratowych, Centrala Związku Kupców zło-

żyła w Ministerstwie Przemysłu i Handlu memoriał z prośbą: a) o wydanie zastrzeżenia, zawierającego okólnik Głównego Urzędu Miar i Wag odnośnie do skór importowanych z zagranicy, b) o zwołanie międzynarodowej konferencji garbarzy celem przedstudenowania kwestji wprowadzenia do mierzenia skór decym. zamiast stopy angielskiej, kwestja bowiem ta wymaga wprowadzenia radykalnych zmian w systemie fabrykacji i może być rozwiązana jedynie na terenie międzynarodowym, c) o zastosowanie do skór miękkich krajowych obok obowiązkowej miary w decym., miar angi. (stopy

angielskiej), a to w celu niestrudnienia eksportu skór krajowych zagranicą, oraz d) o udzielenie zezwolenia na wyprzedaż znajdujących się w obrocie wszelkich skór posiadających miarę w stopach — w okresie przejściowym jednego roku bez potrzeby przeswabiania miary. Na memoriał powyższy Centrala Związku Kupców otrzymała zawiadomienie, iż Ministerstwo Przemysłu i Handlu przychylnie ustosunkowało się do tego podania w sprawie okólnika Głównego Urzędu Miar o znaczeniu na skórach miar metrycznych zamiast miar angielskich.

Prześladowanie Gruźniów w Sowietach

MOSKWA, 30.7. (tel. wł.). G. P.U. ogłosiło komunikat urzędowy o aresztowaniu kilkunastu wybitnych reprezentantów gruźliczego świata naukowego i literackiego w Tyflisie. Wszyscy aresztowani oskarżeni zostali o kontr-rewolucję. W liczbie uwięzionych znajduje się uczonego o światowej sławie, znawca filologii klasycznej prof. Cereteli.

Wielka afera oszukańcza w Łodzi

ŁÓDŹ, 30.7. (tel. wł.). W dniu wczorajszym policja wykryła znowu wielką aferę oszukańczą, przyczem aresztowano dwu znanych kupców w Łodzi Hersza Landaua i Emanuela Krzetzowskiego. Podczas wojny prowadzili oni fabrykę manufaktur w Łodzi, którą następnie w okresie inflacji sprzedali. Za uzyskane pieniądze założyli w Krakowie skład manufaktur który jednakże źle prosperował. Kupcy sprzedali większą część towaru, a pozostaną

stałą wraz z zarządzeniem sklepowym przepięli na swe tony. Korzystając z kredytu i zaufania, jakim się cieszyli obaj kupcy, zakupili wielkie partie towaru, który sprzedali po bardzo niskich cenach. Gdy wierzyście łódzcy wysłali swego przedstawiciela do Krakowa, oszustwo wyszło najaw. Wysokość strat kupców łódzkich nie została jeszcze ustalona. Wynoszą one w każdym razie kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Zalesienie niewolnictwa w Etiopji

MOGADISCIO, Pat. Donoszają tu z Etiopji, że cesarz wydał edykt, mocą którego zostanie zniesione niewolnictwo dotychczas praktykowane na terytorjum Etiopji. Na mocy edyktu, odzyskują wolność wszyscy dotychczasowi niewolnicy w ogólnej liczbie 2 milionów osób obojga płci.

Nowa instrukcja o wydaniu koncesyj na prowadzenie aptek

WARSZAWA, Pat. W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odbyło się posiedzenie komisji administracji stosunków gospodarczych, na którym omawiano sytuację, jaka się wytworzyła wobec ogłoszenia nowej instrukcji o wydawaniu koncesyj na prowadzenie aptek. Instrukcja ta wprowadziła szereg zmian, które wywołują zastrzeżenia ze strony sfer zainteresowanych.

Po dłuższej dyskusji postanowiono wystąpić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z wnioskiem o wprowadzenie pewnych zmian w powyższej instrukcji.

Karol Szymanowski członkiem honorowym Międzynar. Tow. Muzyki Współczesnej

WARSZAWA, 30.7. (tel. wł.). W ostatnim dniu obrad kongresu międzynarodowego Tow. muzyki współczesnej, który odbył się w Oxfordzie, nadano godność członka honorowego Towarzystwa — Karolowi Szymanowskiemu.

Epokowy wynalazek maszyny „Autopane” która miele, mięsi, soli i piecze

FERRARA, Pat. Odbyły się tu ciekawe eksperymenty z nową maszyną wynalezioną przez mechanika Mentora Teodorinazwaną „autopane”. Maszyna ta wyklucza całkowicie pracę młynarską i piekarską. Maszyna miele zboże, mięsi ciasto, soli i wypieka chleb. Ma ona jeszcze i tę zaletę, że w ciągu godziny może być zmontowana i oddana do użytku. Mechanik Teodori od lat pracował nad udoskonaleniem

swego wynalazku, doprowadzając go do obecnego stadium, w którym istotnie jest on ostatnim wyrazem techniki w swym zakresie. Gmina miejska w Ferrarze zasłusuje maszynę Teodoriego we własnej pekarni również ze względu na koszt, wynoszący jedną czwartą sumy, niezbędnych przy budowie normalnego pieca do wypieku chleba.

Nowe zaburzenia w Hiszpanji

MADRYT, 30.7. (tel. wł.). Po odbyciu wiecu strajkujących robotnicy usiłowali urządzać manifestację. Policja sprzeciwiła się temu, aresztując dwóch osobników, których tłum usiłował uwolnić, obajując policjantów strzałami i kamieniami. Trzech policjantów odniosło rany. Dokonano szeregu dalszych aresztowań.

Rewizje uliczne w Sewilli



W celu położenia kresu ustawicznemu zaburzeniom rewolucyjnym w Sewilli przedsięwzięto energiczne kroki. Żołnierze zatrzymują na ulicach przechodniów i poddają ich rewizji, szukając broni, której znalezienie grozi aresztowaniem. Zdjęcie przedstawia scenę rewizji ulicznej.

Zgon Augusta Forela

W tych dniach zmarł w Yverne w Szwajcarii znakomity lekarz August Forel. Narzeczko to znane jest całemu światu kulturalnemu, głównie z dzieła „Zagadnienia seksualne”, które obiegło wszystkie niemal kraje, na wszystkie tłumaczone języki. Forel, z zawodu lekarz psychiatry, był badaczem bardzo twórczym w swej dziedzinie pracy. Przez szereg lat wykładał na uniwersytecie w Zurychu i tym czasie ogłosił dzieła o hipnozy, o budowie mózgu, o psychologii przestępców kryminalnych. Jako psychiatra, Forel

studjował także sprawę alkoholizmu i był jednym z pierwszych bojowników ruchu antyalkoholowego. Forel badał też życie owadów i pozostawił niemiernie wartościowe studia o mrówkach. Po zastąpieniu z katedry akademickiej Forel poświęcił się z zapałem działalności propagatorskiej, walcząc o fizyczne i duchowe odrodzenie człowieka. Forel był wielkim uczyonym i wielkiego serca człowiekiem. Zapisał się złotem głoskami w księdze nauki i w księdze wielkich ludzi. Żył lat 83.

MARTWE IDEE

Nie tykać armji

W Wiedniu obraduje właśnie IV kongres II Międzynarodówki i główny organ PPS CKW ogłasza właśnie programowe przemówienie, jakie na tym kongresie wygłosi obecny przewodniczący międzynarodówki, belgijski socjalista Emil Vandervelde.

Programowe to expose sfera II międzynarodówki nie wnosi nic nowego: powtarza ono te same hasła, które stanowią kanony wiary socjalistycznej, a które wykazują dziwną jakąś skostniałość wobec wiatrów ulegających zmianie koniunktur politycznych i gospodarczych na świecie. Jest to więc to samo teoretyzowanie, to samo obracanie się w zakłętym kole komunalów, które sprawiło, że z jednej strony II międzynarodówka berlińska dała się przelicytować III lice moskiewskiej, a z drugiej okazała się bezradną wobec fluktuacji politycznych i gospodarczych na zachodzie Europy.

II międzynarodówka socjalistyczna we wszystkich krajach, w których jej zasięg adherentów jest znaczniejszy, jest od wielu lat zmuszona do prowadzenia polityki oportunistycznej, kompromisowej, widzimy to w Anglii, w Niemczech, widzimy to też i u nas w Polsce. Ani Mac Donald nie może realizować tego programu, jaki na kongresach II międzynarodówki się deklamuje, a wręcz przeciwnie: jedzie do Berlina, aby ratować opresję kapitalizmu, — ani Breitscheid w Berlinie nie może marzyć o realizacji programu międzynarodówki i musi godzić się na budowę pancerników i kompromisowe stanowisko wobec centrowca Brüninga. A czyż u nas w Polsce ciekawo nie oscyluje między programem socjalistycznym a jawnie oportunistyczną polityką sojuszniczą, choćby z reakcją endecką.

Wobec tego te wszystkie hasła, jakie się na kongresach socjalistycznych głosi mało mają zarówno wewnętrznej powagi jak i konkretnej wartości realnej. Były one rewelacjami przed 30 czy 40 laty, za czasów młodości międzynarodówki, w okresie przed wojną światową, — obecnie są tylko uroczystymi manifestacjami, mało znajdującymi oddźwięku w faktach.

Jeśli bowiem np. p. Vandervelde w Wiedniu gromi „ustrój własnościowy” — głosi krucjatę przeciw „systemowi kapitalistycznemu” — to wiemy wszyscy aż nadto dobrze, że stało się to tylko „façon de parler” każdego przywódcy socjalistycznego bo naprawdę cały socjalizm eu-

ropejski w tej chwili przesilenia gospodarczego jest zmuszony do pomagania tym, którzy spieszą na ratunek temu kapitalizmowi...

Albo jeśli p. Vandervelde pomstuje na zbrojenia, to wszyscy w Europie są świadkami, jak to niemieccy socjaliści za cenę szeregu świadczeń socjalnych dają się przekupywać rządowi kapitalistycznemu i wcale nie stawiają zasadniczego sprzeciwu, gdy miljarde marek idzie na zakupione i jawne zbrojenia.

A u nas? Czyż już oddawna ciekawym nie stał się wyługarni kompromisowości z naturalnymi swymi przeciwnikami programowymi? Czy nie widzieliśmy rok temu w Krakowie przywódców socjalizmu, maszerujących tamie w ramie z najskrajniejszymi zastojcami, i czy wciąż nie szuka się odzyskanie takiego sojuszu, w którym II tylko ze wzglę-

dów oportunistycznych nastąpić mogłoby polityczne zbrańlenie ciekawistów z reakcją?

Dlatego też kongresy takie — jak obecnie wiedeński, spadły do roli parady, stały się tylko okazją krasomówczych popisów, a przestały być siłą motoryczną, przesiadły budzić zainteresowanie przesiadły odgrywać rolę w układzie sił społecznych.

Prowadzić na codzień politykę oportunistyczną i kompromisową, a na święto partyjne głosić stare kanony wiary marksowskiej — na tem się już proletarij polski i coraz mniej przejmując się tem, co się z trybun kongresowych głosi. Wie on bowiem, że między teorią, mocno już przyblakłą i wytląką, a praktyką życiową przywódców II międzynarodówki istnieje przepaść nieprzebyta.

Sąd skazał przed paru dniami redaktora głównego organu lewicowej opozycji za oszczerstwo, rzuczone na jednego z naszych najwybitniejszych oficerów i to znajdującego się na tak odpowiedzialnym a eksponowanym stanowisku, jak szef służby lotniczej. Chodziło o jedną z tych kalumnij, które z lekkim sercem i z zadziwiającym brakiem poczucia odpowiedzialności rzuca opozycja na prawo i lewo, — o jeden z takich paszkwilów, od których niemal codzień roi się w prasie opozycyjnej.

Firma zagraniczna w nagrodę za rajd sportowo-lotniczy przysłała do uznania ministra spraw wojskowych, komu je zachce o-fiarować, dwa samochody. Jeden z nich przyznał minister szefowi lotnictwa, który jednak poprosił, aby samochód ten pozostał własnością państwa, a nie jego prywatną. Oczywiście, —

w relacji pisma opozycyjnego było akurat przeciwnie: ukazała się oszczerca napaść, zniestanawiająca oficera i zarzucająca mu przywilej tam, gdzie — jak przewód sądowy niezbicie wyrażał — ani liczenia zarzutu postawić mu nie można.

Proces ten jest niezmiernie charakterystyczny dla stosunku partji opozycyjnych do przedstawicieli naszej armji. Opozycja zwalcza Niemile sobie osobistości ze świata politycznego, ministrów, wysokich funkcjonariuszów administracji, działaczy społecznych, posłów, publicystów. Póki ta walka rozgrywa się na platformie rzeczowej, — jest ona objawem, na całym świecie spotykanym.

Alie zarzawie tej walki, przeniesione w naszą sile zbrojna, jest nietylko niegodziwością, ale wręcz zbrodnią lekkomyślnością.

Z tem, że czuły i wrażliwy organem, jakim jest armja, nie znosi walców „ducha partyjnego”, z tem niestety, partyjni-cтво wcale się nie liczy. Sądzi, że wolno „dokuczać” armji czy też „obalać” wybitniejsze jednostki w obrębie armji, — tak, jak się np. występuje z intencją „dokuczenia” czy nawet „obalenia” ministra lub wojewody, działacza społecznego lub oświatowego.

Jest to zresztą fatalne ustosunkowanie się partji do armji, — ustosunkowanie, które trapi nasze państwo od chwili odzyskania niepodległości. Wszak wszyscy mamy w pamięci, jak to przed-miowy „duch partyjny” począł plenić się i szarpać część i czynić rozdzielenia między dowódcami, „podobającymi się” men-nerom partyjnym, a „nie podobającymi się”. Nawet wtedy, gdy wróg zewnętrzny zagrażał państwu, partje — a zwłaszcza pręsiątkońskie dmowszczyzna — nie-wiadomość rozdzielała — lubowały się w takich rozdzieleniach, obniżając powagę korpusu oficerskiego w społeczeństwie i nie licząc się z tem, że autorytet dowódców jest bezcennym skarbem, którego dla interesu państwa niewolno na szwank narazić. Struga podejrzliwości, kłótni, insynuacji płynęła w stronę armji stale. Nadużywano zresztą przez to, że ta „wielka niemo-wa” nie dysponuje swobodą, jaką mają działacze społeczni, — że oficerowie nie godzi się wdawać w polemiki i bronić się publicznie, jak to czyniły mo-aktywny polityk.

Ta rezerwa z konieczności i z poszanowania dla powagi munda-ru, jaka cechuje przedstawicieli siły zbrojnej, rozachwiała tylko partje. Stawiały się one bardziej napastliwe, coraz czę-ciej próbowały wnikać w pry-watne życie dygnitarzy wojsko-wych, coraz częleń mieliły inwektywami.

A równocześnie: otwierały szeroko lamy swych pisni dla każdego malkontenta, dla każdego, komu się zdawało, że go w wojsku „skrzywdzono”. Starczyło kogoś posłać na emery-turę, — aby nazajutrz w jakimś piśmie opozycyjnym pojawiły się insynuacje, znieśławiające czyto danego dowódcę czy kie-rownictwo armji wogóle.

Doszło wreszcie do tego, że człowiek słabego charakteru, który pod sugestią urojonej „kry-wdy” poszedł na fatalną drogę kolportaża anonimów, — stał się benjaminkiem prasy opozycyjnej.

Są to wszystko objawy, którym z całą bezwzględnością trzeba się przeciwstawić. Tu nie wystarczy nawet wyłączenie procesów i rehabilitowanie niesłusznie napađenych oficerów przy równoczesnem skazywaniu oszczerców. Bo zawsze jednak istnieje to niebezpieczeństwo, że wyrok skazujący nie dotrze do tych, do których dotarło oszczerstwo.

W obronieniu naszej siły zbrojnej przed nieczemni napa-ściami partyjnictwami musi wzięć udział całe społeczeństwo. In-sylniki samozachowawczy narodu, który swej armji zawdzięcza był państwową, znajdzie przecież sposoby, aby spaliżować zakasy „ducha partyjnego”. Igrają-cego lekkomyślnie z tym mienaruszalným skarbem, jakim jest honor armji i jej przedstawicieli.

Wyjazd b. min. Skarbu

WARSZAWA. 30.7. (tel. wł.) Popołudniowa prasa donosi, że b. min. skarbu p. Ignacy Matuszewski wyjeżdża we czwartek do Rosji na kilka tygodni.

Podróż p. Matuszewskiego ma charakter prywatny.

Litwka ekspedycja naukowa do południowej Ameryki

Donoszą z Kowna: Tygodnik „Musu Rytajus” zorganizował ekspedycję naukową, która wyruszyła do południowej Ameryki pod przewodnictwem prof. Iwanuskasa. Zadaniem ekspedycji są studia nad fauną i florą południowo-amerykańską. Pierwszym etapem ekspedycji jest Rio de Janeiro.

Pan Prezydent R. P. w obozie P. W. K.

(Korespondencja własna)

Łódź, 28 lipca.

Na pięknych stokach Beskidów rozłożył się międzyszkolny obóz Przystosowania Wojskowego Kobiet. Już zdaleka odbijają w soczystej zieleni wzgórz bładozielone namioty, w których mieszkają młode uczestniczki obozu. Te dwa kolory harmonizują z sobą doskonale i sprawiają już zoddali wrażenie radosne i pogodne. A namiotów jest sporo, bo obóz liczy około 300 uczestniczek. W sobotę dnia 18 lipca wzięła praca w szczegól-nym napięciu, bo oto w dniu następnym miał zwiędzić obóz Gość Najdostojniejszy — Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Trzysta par oczu z niepoko-jem śledzi zaszpejony horyzont nieba, czy aby nie zanosi się na deszcz. Jakże się uczy te miejskie panienki cenie wartości słońca, powietrza, temperatury. Tyle wszak zależy od czegoś tak pozornie zwyczajnego, jak pogoda. Koło namiotów wra praca. Dziew-częta przygotowują piękne dekoracje z ziemi i gliny w kształcie medalionów. Czegóż tam niema wyobraźnogo! Na plan pierwszy wysuwa się doskonale odrobiona płaskorzeźba — wizerunek Marszałka Piłsudskiego, potem mapa Polski, której granice wytyczone są jagodami czar-nemi i czerwonymi, a małe chro-gawki zaznaczają w kilku punktach obozy P. W. K.

Nazajutrz w niedzielę wszyst-ko już gotowe: odświętne, pełne wycieczkowania. O godzinie 11 rano przybył Pan Prezydent w otoczeniu swych adjutantów. Rozpoczęła się Msza Polowa, odprawiona przez księdza Grimma z Łódźnej, znanego działacza polskiego na Śląsku, który w o-kolicznościowem kazaniu podkreślał znaczenie starej Piastow-skiej dzielnicy dla Polski i mo-ralną wartość P. W. K. w pracy dla całości kraju. Następnie do-konał poświęcenia obozu. Pan Prezydent zwiędził obóz dokladnie. Oglądał wyżej wzmianko-wane medaljony, tereny do ćwiczeń, piękny basen do pływania, świetlicę. Poczem — pod komendą p. Podhorskiej, oddziały uformowały się i przedelflowały przed Panem Prezydentem. De-filowali również harcerze z dru-zyny 23 ej, która obozuje nie-daleko, oraz miejscowa grupa Ślązaków w strojach ludowych, okolicznościowe przemówienie wygłosili: Pan wojewoda Gra-zyński i Dowódca Strzelców Pod-halańskich general Przedziecki, a komendantka P. W. K. Witte-kówna wzniosła okrzyk na cześć Najdostojniejszego Gościa, pod-chwycony entuzjastycznie przez zebranych.

Po południu odbyły się wystę-py sportowe. A więc: gimnastyka, bazyen, siatkówka i strzela-nie z łuku. Miłą niespodzianką przyniósł wieczór. Uczestniczki dowiodły, że celują nietylko w sporcie i wojskowości, ale również w pracy kulturalno oświa-tlowej. Uczestniczki obozu zadem-onstrowały tańce śląskie w stro-jach ludowych. Z urozmaiconego programu czyniły największe wra-żenie 2 obrazy: entymiczna in-scenizacja pieśni: 1) Nasz lot jest wicherowy, 2) „Pasala wolki”. Piękne wypadły również: „An-draszkowe ostatki” — według no-weli Gustawa Marcinka, a całość dowiodła, że nawet talenty arty-styczne, wdzięk dziewczęcy i

głos znajdują odpowiednie pole wśród pracy PWK.

Dzień ten był bardzo cennym argumentem dla tych przeciwni-ków PWK, którzy nie rozumie-jąc twórczej wartości tej pracy, sądzą, że przystosowanie wojs-kowe kobiet wpływa ujemnie na piękno i odrębność charakte-

ru kobiety. Pod wrażeniem świa-ta w obozie PWK, trudno oprzeć się myśli, że jednak młode pokolenia dzisiejsze są wiele szczę-śliwsze, niż poprzednie. Dobrze, że właśnie tak, przeciw ta mło-dzież z obozów leńnich to przy-szłość narodu państwa polskiego.

Dr. Anna Minkowska

Nowy wiceminister Skarbu

WARSZAWA. Jak się dowi-adjujemy prof. Władysław Zawadzki z Wilna zostanie powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu. Nomi-nacja prof. Zawadzkiego zostanie w tych dniach przedłożona P. Prezydentowi Rzplitej do pod-pisu.

Prof. Zawadzki jest przewodni-czącym specjalnej komisji min. skarbu, badającej kwestje podatk-owe oraz dyrektorem izby han-dlowo-przemysłowej w Wilnie.

Mający objąć stanowisko pod-sekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu prof. dr. Władysław Mar-jan Zawadzki urodził się w Wil-nie w dniu 8 ym września 1885 roku. Study uniwersyteckie od-bywał kolejno w Moskwie, Kra-kowie i Lipsku, a potem w Ecole des Sciences Politiques et Eco-

nomiques w Paryżu.

W roku 1919 objął dr. Zawadzki stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice War-szawskiej, a od roku 1920 — sta-nowisko prof. zwyczajnego na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Ostatnio wykłada prof. dr. Zawadzki również na Wy-szej Szkole Handlowej w War-szawie. Od dłuższego czasu jest kierownikiem prac komisji nau-kowej przy Ministerstwie Skarbu.

Prof. dr. Zawadzki oprócz szeregu prac w czasopiśmiech, ogłosił z prac większych: „La mathematique appliquee à l'eco-nomie politique” (1914); „Zasto-sowanie matematyki do ekono-mji politycznej” (1914); „Wartość i cena” (1919); „Teoria produkcji” (1923); „O pojęciu wartości za-bywalnej” (1923); „Esquisse d'une theorie de la production” (1927).

Zjazd Legionistów w Tarnowie

Wobec mylnych informacji jakie pojawiły się ostatnio w prasie, Zarząd Główny Związku Legionistów Polskich komuniku-je, że tegoroczny Ogólny Zjazd Legionistów w Tarnowie w dniu 9 sierpnia b. r. będzie jak zwy-kle zjazdem jednodniowym. W

przeddzień Zjazdu odbędą się pewne uroczystości, jednak o charakterze lokalnym, które to uroczystości urządzone są dla członków Tarnowskiego Związku Legionistów oraz miejscowego społeczeństwa.

Międzynarodowy Zjazd T-wa Anatomów w Warszawie

W pierwszych dniach sierpnia b. r. zacznie obradować w War-szawie XXVI-ty międzynarodowy Zjazd T-wa Association des Ana-tomistes łącznie z III-ym Zjazdem Polskiego T-wa Anatomico-Zoologicznego. Na zjazd przy-bywa stu kilkudziesięciu uczest-ników zagranicznych z 16 tu obcych państw. Obrady nauko-we toczyć się będą w Warszawie

od 3—6 sierpnia w uniwersytec-kim gmachu „Anatomicznym” przy ul. Hałubińskiego 5; nastę-pnie uczestnicy zjazdu wyjadą specjalnym pociągiem do Krako-wa. Tutaj po zwiedzeniu miasta i Wieliczki nastąpi w dniu 7 b. m. zamknięcie zjazdu, poczem będą zorganizowane wycieczki krajoznawcze.

Kilkaset osób w Polsce padło ofiarą oszustów niemieckich

Oszukańcze ogłoszenia fikcyjnych firm zagranicznych

W prasie ukazało się ostrze-żenie Izby Handlowej w Warszawie przed ogłoszeniami pewnej firmy zagranicznej, pos-zukującej pomocy anonów w gazetach polskich, rzekomo kierowników dla swoich oddzia-łów z pensją 150 do 200 dola-rów miesięcznie.

W związku z tem nadchodzą bliższe informacje, z których wy-nika, że oszukańczą aferę zaini-cjowała niemiecka rodzina Lam-berti, działająca na terenie Hol-landji.

Rodzina ta założyła w Holan-dji szereg fikcyjnych towarzystw np. „Fimex Co”, „Novelty Co”, „Urania”, „Export Co” i t. d.

W pismach rozmaitych krajów

ukazują się ogłoszenia, oznaj-miające, że jedna z wymienio-nych firm poszukuje kierownika oddziału.

Zadnych kwalifikacyj nie wy-maga się — zarobki sięgają mają od 150 — 200 dolarów mie-sięcznie.

Gdy kandydat wyśle ofertę, otrzymuje odpowiedź przychylną z tem jednak zastrzeżeniem, że trzeba przysłać 10 dolarów na próbki towarów.

Większość łatwowiernych wy-syła po 10 dolarów, licząc na sownitą pensję w przyszłości i na tem korespondencja utywa się.

Kilkaset osób w Polsce padło ofiarą tego oszukańczego pro-

cederu.

W niektórych miastach oszu-ści wyłudził pieniądze od kilku-nastu kandydatów na kierow-ników.

Naskutek doniesień z Polski i jeszcze kilku innych krajów policja holenderska postanowiła zaarrestować Józefa Franciszka Huberta Lamberti, głównego organizatora tej akcji.

Aferzysta, czując widocznie, co się święci, zdolał umknąć w porę, a godna jego rodzinka kontynuuje oszustwo pod pia-szczykiem najrozmaitszych fik-cyjnych firm, korzystając z łatwo-wierności naiwnych.

Kilkaset osób w Polsce padło ofiarą tego oszukańczego pro-

NA SZEROKIM ŚWIECIE

KOWNO, Pat. Waldemaras wniósł prośbę do Sądu Wojen-nego o wyznaczenie mu z urzędu obrońcy, gdyż nie jest on w sta-nie opłacić adwokata z własnych funduszy. Rada adwokacka wy-znaczyła za obrońcę Waldema-rasa adw. Chorążycznego.

KOWNO, Pat. Z dniem 24 lipca upłynął czas zesłania Wal-demarasa do Płot. Obecnie rząd kowieński przedłużył Waldema-rasowi okres zesłania do dnia 17 sierpnia, t. j. do czasu jego pro-cesu.

HELSINKI, Pat. Samolot wojskowy spadł pod Uti w czasie lotu ćwiczebnego. Pilot poniósł śmierć na miejscu, samolot został strzaskany.

TALLIN, Pat. Z Estonji udaje się w połowie sierpnia wycieczka studentów estońskich na Bałkany. Po drodze wycieczka zwiedzi również Warszawę, a następnie Budapeszt, Białogrod, Sofję it. d. W wycieczce weźmie udział tak-że kilku studentów fińskich.

BRUKSELA, Pat. W Ostendzie na plaży Mariakerke wysoki przy-plyw morza odkrył skład amuni-cjij pozostałej tam z wielkiej wojny. Wyjątkowemu tylko szczę-ściu należy zawdzięczać, iż obe-szło się bez wypadków. W skła-dzie tym, znajdującym się w po-środku najbardziej uczęszczanej plaży, znaleziono 76 pocisków kal. 105, każdy ważący 15 i pół kg., 88 pocisków kal. 77 — po 8 kg. i 6 kal. 150 — po 40 kg. Na-leży zaznaczyć, iż dwa lata temu zdarzył się identyczny wypadek którego ofiarą padło jednak wiele osób.

Kłeska pożarów w Lubelszczyźnie

Jak wykazują dane urzędowe, Polska jest krajem, w którym liczba pożarów, zwłaszcza pożarów wiejskich, jest największa w Europie. Smutny to bardzo objaw i źle on świadczy o kulturze wsi polskiej i o rozprawie jej ludności, a jednocześnie dowodzi, że zabudowa naszych wsi jest wadliwa i nieodpowiednia. Nie słychana ciasnota osiedli, słomiane strzechy na większych zabudowach, stawianie brógów i stery zbożowych w podwórach — wszystko to sprzyja kłesce pożarów i nadaje jej niespotykane nigdzie rozmiary.

Bezpośrednie przyczyny pożarów są dość rozmaite. Fakt ten potwierdza urzędowa statystyka, z której widać, że liczba pożarów rośnie w sposób zatrważający. W roku 1926 było ich 7586, w r. 1927 — 9415, w roku 1928 — 10.548, w r. 1929 — 14.764 i t. d. Wzrasta również liczba zbrodniczych podpałów (w roku 1926 — 2.191, w r. 1928 — 2.353, w r. 1929 — prawie 3.000), oraz pożarów, wynikłych wskutek nieostrożności (w r. 1929 — 2.913). A liczby te nie obejmują jeszcze większych miast i trzech województw zachodnich, których nie dotyczy przymus ubezpieczania się w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Akcja przeciwpożarowa nie daje, jak dotychczas, poważniejszych rezultatów, chociaż należy ją uważać za najważniejsze zadanie w dziedzinie pożarnictwa. Dwie trzecie bowiem pożarów powstaje z powodu wadliwego urządzenia paleniska, oraz z podpalenia, a więc z przyczyn, które usunąć może tylko akcja zapobiegawcza, zwłaszcza ze strony samorządu i samej ludności.

Setki milionów złotych idzie rok rocznie z dymem, jedynie wskutek niedbalstwa, nieostrożności lub zbrodniczych instynktów wiejskich podpalaczy. Oto smutna wiązanka faktów z ostatniego tygodnia w województwie lubelskim.

Obrzymi pożar wybuchł we wsi Siedliska pow. krasnostawskiego. Pastwą pożaru padło przeszło 40 chał wieśniaczych, kilkadziesiąt budynków gospodarczych oraz część inwentarza żywego. Straty, spowodowane pożarem przewyższają 50 tys. złotych. Jak ustalilo śledztwo, przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Również znacznie ucierpiała wieś Piotrków pod Lublinem, gdzie spłonęło szereg zagrod wartości około 40 tys. złotych.

Obrzynie straty spowodował pożar w miasteczku Szczębrzeszynie powiatu zamojskiego.

Niemniejsze straty poniosła Wola Blizowska w powiecie lukowskim, gdzie spłonęło do-

tytku ludzkiego na 30 tys. zł.

Nie wliczamy tu tych pożarów wiejskich, których jest znać cenna ilość a które również powodują znaczne straty.

Tak więc niszczycielski żywioł trawi dobytek nieszczęśliwych włościan, którzy często z własnej nieostrożności pozostają bez dachu nad głową.

Wolna trybuna.

Projekt

budowy wspólnych domów mieszkalnych w Polsce

Podkreślamy zamieszczone oryginalny w swem założeniu projekt wykonany przez jednego z obywateli lubelskich celem spowodowania polemiki na tak aktualny i ciekawy temat.

Zapraszamy Sz. Czytelników do wypowiedzenia się w tej ważkiej sprawie, zaszczepiając w rubryce „Wolna Trybuna” poglądy umieszczone na wyłączną odpowiedzialność pp. autorów artykułów. Red.

Brak mieszkań w Kraju stanowi u nas bardzo ważne zagadnienie. Każdy Rząd w Polsce, a przeważnie dzisiejszy ciągle myśli jak temu zaradzić, aby ochronić obywateli od klęski głodu mieszkaniowego. Ludzie stojący bliżej Rządu i finansjera krajowa nie mogli czegoś poradzić konkretnego i rozwiązanie tego zagadnienia do dzisiejszego dnia stoi jeszcze na martwym punkcie.

Gdyby podwyższono o 100 proc. czynsz komorny, to podwyżka ta mogłaby spowodować pozabawienie dachu nad głową 70 — 80 proc. lokatorów, którzy zmuszeni byłiby ostatecznie gnieździć się w wilgotnych suterenach i szczytówkach, gdy i to znajdą, a powtóre cały ciężar budowy domów mieszkalnych musiałby ponosić i dźwigać 30 proc. ludności, gdyż 70 proc. pozostałej ludności stałaby zdaleka z założeniami rękami i do budowy niczem nie przychylny, gdyż stanowiąc ją właściciele domów, małych domków, mieszkalnych, właściciele gruntów i posiadłości ziemskich.

Gdyby nawet udało się Państwu zasięgnąć pożyczkę do miljarda złotych, celem rozbudowy domów mieszkalnych, to też jednak żadnej ulgi nie przyniosłoby lokatorom, gdyż za 2 pokoje z kuchnią w nowowbudowanym domu czynsz komorny wynosiłby od 120 — do 150 złotych miesięcznie.

Biorąc pod uwagę to trudne położenie w odbudowie kraju przedstawiam następujący projekt, który został przeczytany, przemienemnie w gronie licznych osób, a także przed Dyrektorem Robót Publicznych w Lublinie i przyjęty został przez Niego z uznaniem.

Projekt mój przedstawia się następująco:

I.

Rząd urządzi półroczną państwową loterię mieszkaniową,

składającą się z miliona losów. Cena każdego losu wynosi 50 złotych. Cagnienie loterii ma się odbywać 2 razy do roku t. j. co pół roku jedno cagnienie, składające się z miliona losów. W ten sposób Rząd otrzymuje z dwóch (2) loterij półrocznych 100 milionów złotych. Za te pieniądze da się wybudować 200 domów mieszkalnych. Każdy dom mieszkalny ma zawierać 50 mieszkań. Każde mieszkanie ma się składać z dwu pokoi z kuchnią. Wybudowanie każdego domu mieszkalnego nie powinno więcej wynosić niż 480 tysięcy złotych. (Tak zostało przez fachowców obliczone).

Biorąc tu przykład z miliona losów półrocznej loterii, gdyż jak nżej wskazuje sposób sprzedaży losów loteryjnych, można będzie osiągnąć do 2 ch milionów losów półrocznej loterii.

II.

Jakim sposobem ma się odbywać losowanie loterii mieszkaniowej? Loteria mieszkaniowa ma się odbyć według następn. planu: Z miliona losów wygrywa 5.000 numerów, każdy więc numer wygrywa jedno mieszkanie, składające się z 2-ch pokoi z kuchnią t. j. 5.000 osób wygrywa na własność mieszkanie. Jeżeli cagnienie odbywać się będzie 2 razy do roku, to suma wygrywających będzie wynosiła 10.000 osób.

III.

Każdy wygrywający mieszkanie dwu-pokojowe z kuchnią, obowiązany jest płacić w przeciągu 33 lat 300 zł. rocznie Rządowi a po 33 latach zwolniony jest z tej płacy i mieszkanie zostaje dla niego absolutną własnością, zaś suma 300 zł. rocznie ma pokrywać 6 losów rocznie, by w ten sposób zmniejszył udział losów w dalszej loterii o 60.000 losów.

Przedstawiam niżej plan wygrywających losów, ile losów bierze udział w dalszej loterii i ilość losów przegranych.

PLAN

Rok	Ilość osób wygryw. mieszk.	Ilość pokrywanych losów przez wygryw. mieszk.	Udział losów w następnym loterjach	Ilość przegranych losów
I.	10.000	60.000	1.940.000	1.690.000
II.	20.000	120.000	1.860.000	1.940.000
III.	30.000	180.000	1.820.000	1.880.000
IV.	40.000	240.000	1.760.000	1.820.000
V.	50.000	300.000	1.700.000	1.780.000
VI.	60.000	360.000	1.640.000	1.760.000
VII.	70.000	420.000	1.560.000	1.640.000
VIII.	80.000	480.000	1.520.000	1.580.000
IX.	90.000	540.000	1.460.000	1.520.000
X.	100.000	600.000	1.400.000	1.480.000
XI.	110.000	660.000	1.340.000	1.400.000
XII.	120.000	720.000	1.280.000	1.340.000
XIII.	130.000	780.000	1.220.000	1.280.000
XIV.	140.000	840.000	1.160.000	1.220.000
XV.	150.000	900.000	1.100.000	1.160.000
XVI.	160.000	960.000	1.040.000	1.100.000
XVII.	170.000	1.020.000	980.000	1.010.000
XVIII.	180.000	1.080.000	920.000	980.000
XIX.	190.000	1.140.000	860.000	920.000
XX.	200.000	1.200.000	800.000	860.000
XXI.	210.000	1.260.000	740.000	800.000
XXII.	220.000	1.320.000	680.000	740.000
XXIII.	230.000	1.380.000	620.000	680.000
XXIV.	240.000	1.440.000	560.000	620.000
XXV.	250.000	1.500.000	500.000	560.000
XXVI.	260.000	1.560.000	440.000	500.000
XXVII.	270.000	1.620.000	380.000	440.000
XXVIII.	280.000	1.680.000	320.000	380.000
XXIX.	290.000	1.740.000	260.000	320.000
XXX.	300.000	1.800.000	200.000	260.000
XXXI.	310.000	1.860.000	140.000	200.000
XXXII.	320.000	1.920.000	80.000	140.000
XXXIII.	330.000	1.980.000	20.000	80.000
				20.000
				34.330.000

(D. n.)

Piękny zabytek przeszłości



Wśród licznie zrujnowanych po Małopolsce starych budowli, wyróżnia się malowniczym położeniem zamek w Złoczowie, wybudowany w XVII w. przez Siemieńskich, wzmocniony fortyfikacjami przez Jana Sobieskiego. Zdjęcie nasze przedstawia drogę i z prawej strony jedną z obronnych wież zamku.

Opieka lekarska dla najbiedniejszych mieszkańców Lublina

Magistrat m. Lublina podaje do wiadomości, iż z dniem 1-go sierpnia t. b. osoby ubogie, zamieszkałe na terenie m. Lublina nieposiadające uprawnień do korzystania z leczenia w Kasie Chorzych, ani też w żadnej innej instytucji, będą mogły korzystać z opieki lekarskiej udzielonej przez miasto jedynie po uprzednim zgłoszeniu się do Wydziału Opieki Społecznej, względnie Wydziału Zdrowia Publicznego Magistratu m. Lublina.

Postępowanie w tych sprawach jest następująco:

- 1) Osoby, które pragną być umieszczone w szpitalach na koszt miasta winny uprzednio same, bądź przez kogokolwiek z rodziny, lub znajomych zawiadomić o tem Wydział Zdrowia Publicznego Magistratu, celem uzyskania kwalifikacji lekarskiej, z którą należy zgłosić się do Wydziału Opieki Społecznej, gdzie po zbadaniu stanu materialnego Wydział wyda decyzję.
- 2) Osoby, które pragną korzystać z leczenia ambulatoryjnego

winny wprost zgłaszać się do Wydziału Opieki Społecznej — gdzie po zbadaniu stanu materialnego otrzymują karty upoważniające je do korzystania z omawianej pomocy.

3) Osoby obłożnie chore, które mogą same chodzić do Ambulatorjum winny zawiadomić o tem Wydział Opieki Społecznej, który po zbadaniu stanu materialnego udzieli pomocy choremu w domu.

4) Położnice, pragnące uzyskać pomoc akuszeryjną, winny uprzednio zgłosić się do Ambulatorjum Miejskiego, lub do lekarza miejskiego, w sposób przepisany w pkt. 2 i 3 niniejszego ogłoszenia, celem uzyskania zaświadczenia, z którym osoba chora zgłasza się do Wydziału Opieki Społecznej. Po przeprowadzeniu przez W. O. S. kontroli Wydział kieruje do chorej akuszerek.

W szpitalach zamiejscowych Magistrat m. Lublina chorych umieszkać nie będzie.

Ćwiczenia bojowe Oddziałów Związku Strzeleckiego w pow. Janów Lub.

W dn. 19.VII. b. r. w pow. Janów Lub. odbyły się drugie dwustronne ćwiczenia bojowe: natarcie i obrona. Kierownikami ćwiczeń byli: Komendant Powiatu Z. S. Ob. Bijaśiewicz i sierżanci P. W. Rzepka i Lecewicz.

Udział w ćwiczeniach wzięły następujące Oddziały: Janów, Wolica, Krzemień, Modliborzyce i Chrzanów.

Po zakończeniu ćwiczeń we wsi Chrzanów odbyła się defilada oddziałów przy dźwiękach

doskonałej strzeleckiej orkiestry miejscowego Oddziału.

W czasie wspólnego posilku na którym byli obecni ob. vice-prezes Pikulski insp. szkolny, ob. Rybicki prezes oddz. Modliborzyce, ob. Chodźina prezes Oddz. Janów, krótkie lecz serdeczne i treściwe przemówienia wygłosili ob. ob. Pikulski i Pećko prezes miejscowego oddziału. Następnie wszystkie oddziały zębne przez miejscową ludność odmaszerowały przy dźwiękach orkiestry do swoich miejscowości.

Staruszka uwięziona w ruderze Karygodne postępowanie „opiekunów”

Posesja pod numerem 2-gim przy ulicy Dolnej 3 Maja od pewnego czasu ma swoją sensację, która napelnia grozą okolicznych sąsiadów.

Oto jak się przedstawia owa smutna sensacja:

Od pewnego czasu w małej, ciasnej, napół rozwalonej ruderze zamknięta jest przez swych opiekunów staruszka, licząca około 70 ciu lat, zupełnie niewidoma.

Ludzie bez serc więżą nieszczęśliwą starowinę nie dając jej wyjść nawet na świeże powietrze.

Kto jest „opiekunem” tej nieszczęśliwej istoty nikt w całej okolicy nie wie.

Wiadomem jest tylko że zrozpaczona staruszka w dniu wczorajszym wolać ją o pomoc wybiła szczyby z okna.

Nikt jednak nie śmie jej przyjąć z pomocą w obawie przed tajemniczymi „opiekunami”. Sprawę tę winny zbadać władze policyjne a sprawców niespotykanej więzienia staruszki pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

Ziemia Lubelska Sportowa.

Przed jutrzejszym meczem wiedeńskiego Hakoahu z Unją

Jak już donosiliśmy w dniu jutrzejszym rozegrany zostanie niezwykle ciekawy mecz w piłkę nożną pomiędzy znakomitą drużyną wiedeńskich zawodników — Hakoahem a najlepszą drużyną Lublina Unją.

Mecz ten wzbudził olbrzymie zainteresowanie nie tylko wśród zwolenników piłki nożnej ale i

wśród szerokiej mas mieszkańców miasta z uwagi iż wiedeński Hakoah jest najsłynniejszą drużyną żydowską świata.

Przypuszczalnie należy że liczba widzów sięgnie nienotowanej dotychczas ilości, a mecz ten będzie rekordem widzów na lubelskich boiskach.

SZEPTEM...

Marzenia o Chicago

Wyobraź sobie pewną wystraszoną i waz jedną osobę piszącą w „Głosie Lubelskim” reporterskie notatki kronikarskie.

Oczy podbite, rozmarzone. Igra w nich ogień rozgorączkowanej wyobraźni. Może to maligna, a może inne jakiej psychiczne cierpienie. Sekunda mi takich osób.

Wnoszą się w karkołomne wyżyny fantazji, która im nasuwa wizje kinematograficzno-kryminalistycznej treści.

W miarę przesuwania się obrazów, napięcie strachu wzrasta. Jak wspaniałe medium, cierpiąca osoba widzi ulice Lublina przemienione... do Chicago.

Patrzy, drzy i widzi... Te same znane domy, ten sam „klim” przy ul. Zamojskiej te same zbieżone skłapy dorozkarskie mknące ul. 1-go Maja w stronę dworca, i wreszcie ta sama ul. Bychawska... Ktoś wygląda z zauszka... To apasz z nożem w pysku... Na szyi czerwony szalik... Retyl! Policja! Policja!

A policji na lekarstwo. Przeklecie Chicago...

Gorąca głowa marzącej osoby obława się zimnym potem...

Apasz się wysuwa. Następuje tygrysi stok. Nóż zatapia w rzeżącym gardle chorobliwego medium.

Wrr... wrr...

Obława się krwią. Ostatkiem swych sił chwytają za pióro i w stanie strasliwego podniecenia pisze notatkę do „Głosu Lubelskiego”.

Po skończonej pracy, następuje uspokojenie, ale napisany artykuł wędruje do drukarni, choć następnego dnia osoba już na treźwo nie poznaje własnego pisanego.

Niema apaszów, niema Chicago... Wszystko minęło w upiornym śnie...

tur.

Spadek bezrohoła w Polsce

WARSZAWA Pał. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy na terenie Państwa wynosiła w dniu 25 lipca r. b. 263.406 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 5.175 osób.

Szczególnie zaznaczył się spadek bezrobotnych w Warszawie, gdzie wyniósł 621 osób, w Zyrardowie 799, w Ostrowcu 269, Siedlcach 427, R-domiu 600, Krakowie 161, Stanisławowie 201, Brześciu n/B 399, Grudziądzu 291 i t. d.

Choroba wsrętu

Znanym i często spotykanym objawem chorobliwym jest odczuwanie przez pewne organizmy wsrętu ku niektórym rzeczom, zapachom, barwom itd. Dzwiny ten objaw nosi w nauce miano idjopsychizji. Najczęściej wypadki tego rodzaju dotyczą osób, które na sam widok poziomek, malin czy raków dostają wysypki na całym ciele, bardzo dołkliwej, która jednak szybko mija, bez uciekania się do środków leczniczych. Jedno z pism francuskich opisuje wycie tego rodzaju przykładów z życia rozmaitych znanych i wybitnych osobistości. A więc jeden z najsłynniejszych uczonych niemieckich, Erasm Roterдамczyk (1405 — 1499) nie zniósł zapachu ryb, który go doprowadzał do ataku febrы. Marszałek de Breze sławny wojownik i mąż stanu, mdlał na widok królika. Król francuski Henryk III nie mógł wejść do pokoju, w którym przebywał kiedyś kot. Marszałek d'Albert wpadał w głębokie omdlenie, gdy zobaczył świński łeb. Słynny astrolog, Tycho de Brahe, drżał na całym ciele, gdy mu drogę przebiegł zając lub lis. Paroziti, pisarz włoski, czuł nieprzewyciężony wstręt do zapachu róży, temu samemu uczuciowi podlegała Marja di Midici. Była ona zresztą wielką miłośniczką kwiatów, nie mogła tylko patrzeć na róże nawet malowane. Piotr d'Apiano, lekarz włoski, mdlał na widok odrobiny sera. Najbardziej jednak niezwykłej chorobie wsrętu podlegał car Iwan II, który chorobliwie czuł wstręt do widoku pięknych kobiet.

KRONIKA MIEJSKA

LIPIEC 31 Piątek

RODNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy z piątku na sobotę dyżur: Apteka Białostocka...

Gdzie spędzić wiośnię?

- „CORSO” — „Tygrys”
„APOLLO” — „Gurgacz Krew”
„ITALIA” — „W spronach Ażelów”

Baznosc legjonistów

Zarząd Oddziału Związku Legjonistów w Lublinie zawiadamia...

Dowody na Zjazd wydawane

będą w Sekretariacie Związku ul. Szpitalna 12 od dnia 31 lipca...

Obfite żniwo złodziejskie

Kreglicki Stanisław, zam. przy ul. Drobnej w Lublinie zameldował...

Przebieg choroby

Franciszek — Kapuściński — Kapuściński — Kapuściński...

Franciszek — Kapuściński

— Rzeszeniewskiemu Aleksandrowi — Kalinowszczyzna 20...

Kawecki Franciszek

— Narutowicza 61, zameldował o kradzieży z ogrodu...

Kojdmanowi Szymonowi

— Bychawska 44, skradziono ze sklepu 30 mtr. popieliny...

Feldmanowi Cudykowi

— Towarowa 6, skradziono z mieszkania zapomocą otwarcia okna...

RADJO-PROGRAM

Na sobotę 1 sierpnia

- 11.55. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr.
12.05. Program na dz. bież.
12.10. Muzyka z płyt gramof.

LIŚCI DO REDAKCJI

Wyjaśnienie wójta gm. Tyssowce Do Pana Redaktora „Ziemi Lubelskiej”

W odpowiedzi na odczytanie listu p. Pawła Żukowskiego...

W dniu 13 lipca b.r. zarządziłem szarwark w os. Tyssowce...

Podczas brania ziemi zjawili się p. Żukowski, który formułuje...

Wspomniawszy wyżej pracę prof. Michała Pieszki...

Wiem, że p. M. Pieszko, pracując w Zamościu od lat kilkunastu...

Cytowana wyżej praca wyszła nakładem autora...

Patriotyczne stanowisko mieszkańców Zamościa...

Książeczka Michała Pieszki winna być zakupiona...

Ze względu na piękną formę typograficzną...

Autorowi jej i wydawcy należą się słowa uznania...

W konkluzji swego elukubratu p. Pawełek żąda...

Ja ze swej strony stwierdzam, że w czasie swego pięcioletniego...

Wreszcie nadmieniam że myśl napisania artykułu o mnie do „Ziemi Lubelskiej”...

Razem Pan Panie Redaktorze przyjąć wyrazy głębokiego szacunku.

Józef Zarębski Wójt gminy Tyssowce

Zapisujcie się na członków Pogotowia Ratunkowego

Na półkach księgarskich

Zamość w roku 1809

Ukazała się w Zamościu nowa praca historyczna...

Wspomniawszy wyżej pracę prof. Michała Pieszki...

Wiem, że p. M. Pieszko, pracując w Zamościu od lat kilkunastu...

Cytowana wyżej praca wyszła nakładem autora...

Patriotyczne stanowisko mieszkańców Zamościa...

Książeczka Michała Pieszki winna być zakupiona...

Ze względu na piękną formę typograficzną...

Autorowi jej i wydawcy należą się słowa uznania...

W konkluzji swego elukubratu p. Pawełek żąda...

Ja ze swej strony stwierdzam, że w czasie swego pięcioletniego...

Wreszcie nadmieniam że myśl napisania artykułu o mnie do „Ziemi Lubelskiej”...

Razem Pan Panie Redaktorze przyjąć wyrazy głębokiego szacunku.

Józef Zarębski Wójt gminy Tyssowce

Zapisujcie się na członków Pogotowia Ratunkowego

Fundusze rządowe w Banku Rolnym

Państwowy Bank Rolny, poza własną działalnością...

Stan dotacji na fundusze administracyjne wzrósł w Banku Rolnym...

Wspomniawszy wyżej pracę prof. Michała Pieszki...

Wiem, że p. M. Pieszko, pracując w Zamościu od lat kilkunastu...

Cytowana wyżej praca wyszła nakładem autora...

Patriotyczne stanowisko mieszkańców Zamościa...

Książeczka Michała Pieszki winna być zakupiona...

Ze względu na piękną formę typograficzną...

Autorowi jej i wydawcy należą się słowa uznania...

W konkluzji swego elukubratu p. Pawełek żąda...

Ja ze swej strony stwierdzam, że w czasie swego pięcioletniego...

Wreszcie nadmieniam że myśl napisania artykułu o mnie do „Ziemi Lubelskiej”...

Razem Pan Panie Redaktorze przyjąć wyrazy głębokiego szacunku.

Józef Zarębski Wójt gminy Tyssowce

Zapisujcie się na członków Pogotowia Ratunkowego

Ważnym jest w ciągu pięciu lat...

Wspomniawszy wyżej pracę prof. Michała Pieszki...

Wiem, że p. M. Pieszko, pracując w Zamościu od lat kilkunastu...

Cytowana wyżej praca wyszła nakładem autora...

Patriotyczne stanowisko mieszkańców Zamościa...

Książeczka Michała Pieszki winna być zakupiona...

Ze względu na piękną formę typograficzną...

Autorowi jej i wydawcy należą się słowa uznania...

W konkluzji swego elukubratu p. Pawełek żąda...

Ja ze swej strony stwierdzam, że w czasie swego pięcioletniego...

Wreszcie nadmieniam że myśl napisania artykułu o mnie do „Ziemi Lubelskiej”...

Razem Pan Panie Redaktorze przyjąć wyrazy głębokiego szacunku.

Józef Zarębski Wójt gminy Tyssowce

Zapisujcie się na członków Pogotowia Ratunkowego

Ważnym jest w ciągu pięciu lat...

Wspomniawszy wyżej pracę prof. Michała Pieszki...

Wiem, że p. M. Pieszko, pracując w Zamościu od lat kilkunastu...

Cytowana wyżej praca wyszła nakładem autora...

Patriotyczne stanowisko mieszkańców Zamościa...

Książeczka Michała Pieszki winna być zakupiona...

Ze względu na piękną formę typograficzną...

Autorowi jej i wydawcy należą się słowa uznania...

W konkluzji swego elukubratu p. Pawełek żąda...

Ja ze swej strony stwierdzam, że w czasie swego pięcioletniego...

Wreszcie nadmieniam że myśl napisania artykułu o mnie do „Ziemi Lubelskiej”...

Razem Pan Panie Redaktorze przyjąć wyrazy głębokiego szacunku.

Józef Zarębski Wójt gminy Tyssowce

Zapisujcie się na członków Pogotowia Ratunkowego

Zjazd Eksporterów Trzody

W dniu 24 lipca b. r. odbył się w Warszawie zjazd eksporterów trzody chłownej...

Wiedniu delegacja polska celem osiągnięcia porozumienia...

Z dziejów purpury

Przez długi czas purpura miała, używana do barwienia tkanin...

Wiedniu delegacja polska celem osiągnięcia porozumienia...

Uroczystość dziecięca w Dinelsbuehl



Z okazji rocznicy uwolnienia miasteczka Dinelsbuehl w powiecie Szawelskim...

Tragiczna wyprawa po mleko do piwnicy

W dniu wczorajszym około godziny 10-jej wczoraj w domu pod Nr. 30 przy ulicy Krakowskiej...

Ważnym jest w ciągu pięciu lat...

Wspomniawszy wyżej pracę prof. Michała Pieszki...

Wiem, że p. M. Pieszko, pracując w Zamościu od lat kilkunastu...

Ważnym jest w ciągu pięciu lat...

Wspomniawszy wyżej pracę prof. Michała Pieszki...

Wiem, że p. M. Pieszko, pracując w Zamościu od lat kilkunastu...

Cytowana wyżej praca wyszła nakładem autora...